

Józef Warzeszak

Akademia Katolicka w Warszawie

jwarzeszak@gmail.com

ORCID: 0000-0002-2301-817X

Teologiczno-patriotyczny charakter jasnogórskich aktów zawierzenia św. Jana Pawła II

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule omówiono akty zawierzenia, które Jan Paweł II kierował do Pani Jasnogórskiej, Królowej Polski, „Matki mojego narodu” i „mojej Ojczyzny” w czasie pielgrzymek do Polski. Papież dziękuje w nich za błogosławioną obecność Pani Jasnogórskiej na polskiej ziemi; wyraża swą bliskość z cierpiącymi rodakami, zwłaszcza z tymi, których dotknęły represje reżimu komunistycznego. W aktach tych zawarty jest ogromny skarb teologiczny i patriotyczny, dlatego warto prowadzić nad nimi refleksję teologiczną.

SŁOWA KLUCZOWE

modlitwy, akty zawierzenia, Pani Jasnogórska, katolicki naród

Theological and Patriotic Nature of John Paul II Acts of Entrustment to Our Lady of Jasna Góra

ABSTRACT

In this article, the author discusses the acts of entrustment that John Paul II addressed to the Lady of Jasna Góra, Queen of Poland, “Mother of my nation” and “my homeland” during his pilgrimages to Poland. The Pope thanks in them for the blessed presence of Lady of Jasna Góra in Poland; expresses his closeness to suffering compatriots, especially those who suffered repressions by the communist regime. He commends to the caring hands of the Queen of Poland the future of children, youth, families, matters and social attitudes that has a key meaning for the future. In the content of the prayers, one can see the Pope's great effort to build and strengthen Marian devotion and spirituality in the Polish nation as the foundations of its prosperous future. In a word, all these prayers and entrustments contain an enormous theological and patriotic treasury, so that it is worthwhile to conduct theological reflection on them.

KEYWORDS

prayers, acts of entrustment, Our Lady of Jasna Góra, Queen of Poland, Catholic nation

Wprowadzenie

W niniejszym artykule zostały omówione akty zawierzenia św. Jana Pawła II wypowiedziane w czasie jego pielgrzymek do Polski. Papież niemal zawsze nawiedzał wówczas sanktuarium jasnogórskie i zawsze odmawiał tam akt oddania siebie, Polski i całego świata Jasnogórskiej Pani, Matce Kościoła. Tak było w czasie pielgrzymek w latach: 1979, 1983, 1987, 1991, 1997, 1999. Trzeba by jeszcze do tego dodać akt oddania w Kalwarii Zebrzydowskiej z roku 2002, czy wreszcie modlitwy wstawiennicze w Licheniu w roku 1999 i inne. Czytelnik zauważy niewątpliwie ich głębię teologiczną, jak również osobisty żar modlitewny i wstawienniczy samego papieża, wprost heroiczną nadzieję pokładaną w Matce Kościoła, a także jego wielką miłość do Ojczyzny¹.

Dlaczego można mówić o teologicznym charakterze tych modlitw? Otóż charakter ten przejawia się przede wszystkim w jego rozumieniu Wizerunku Jasnogórskiego oraz w tytułach maryjnych, jakimi zwraca się do Maryi. Zwrócił zresztą na to uwagę sam Jan Paweł II, kiedy wspominał na Jasnej Górze swego poprzednika, św. Pawła VI, który od czasów Soboru zaczął wzywać Maryję tytułem Matki Kościoła. Ojciec św. wyjaśnił wtedy, że „tytuł ten pozwala wnikać w całą tajemnicę Maryi, od chwili Niepokalanego Poczęcia poprzez zwiastowanie, Nawiedzenie i Betlejem aż do Kalwarii. Tytuł ten równocześnie pozwala nam wszystkim odnaleźć się – jak o tym przypomina dzisiejsza liturgia [a było to święto Matki Kościoła] – w wieczniku, gdzie Apostołowie wspólnie z Maryją, Matką Chrystusa, trwają na modlitwie, oczekując po Wniebowstąpieniu przyjścia Ducha Świętego, ażeby mógł narodzić się Kościół. W narodzinach Kościoła uczestniczy [więc] w sposób szczególny Ta, której zawdzięczamy narodzenie Chrystusa”². Wydaje się zarazem, że to, co papież mówi o tytule Matki Kościoła, można by właściwie odnieść do każdego innego Jej tytułu, jakiego on sam używa w poszczególnych aktach zawierzenia. Wymowę teologiczną tego tytułu podkreśla także jego kontekst, czyli prośby, z jakimi papież zwraca się bezpośrednio do Maryi. Bo – jak dalej wyznaje – dokonuje tego aktu zawierzenia całego Kościoła Matce Chrystusa „z tą samą żywą wiarą, z tą samą heroiczną nadzieją, z jaką czyniliśmy to w pamiętnym dniu 3 maja Polskiego Millenium (...) Pozwólcie, że przyniosę tutaj, że przeniosę tutaj to, co niedawno czyniłem w rzymskiej Bazylice Santa Maria Maggiore, a potem w Meksyku, w sanktuarium w Guadalupe – te same tajemnice serc, te same bóle i cierpienia epoki kończącego się drugiego tysiąclecia od narodzenia Chrystusa, te same nadzieje i oczekiwania... Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy sposób! Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się być nim tutaj”.

1 Zaznaczmy, że modlitwy maryjne odmawiane w różnych sanktuariach świata zostały opracowane w artykule: J. Warzeszak, *Teologia modlitw maryjnych Jana Pawła II*, „Teologia w Polsce” 15 (2021) 2, s. 33–79.

2 Jan Paweł II, *Przemówienie*, Jasna Góra, 4.06.1979, [w:] *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s. 72.

Przeanalizowanie tych aktów pod kątem tak teologicznym, jak i patriotycznym wydaje się więc jak najbardziej uzasadnione.

1. Zarys teologii zawierzenia

Dla Jana Pawła II, podobnie jak i dla mariologów³, sam akt zawierzenia Maryi ma mocne podstawy biblijne i teologiczne. To przecież ukrzyżowany Chrystus zawiera Maryi swego ucznia Jana, a Maryję z kolei swemu uczniowi; przy czym odpowiedzią na to zawierzenie może być tylko przyjęcie, analogiczne do przyjęcia Słowa – o którym mówi w prologu Jan – przez tych, którzy Je przyjęli (J 1,12). Przyjęcie Maryi, czyli jakby wprowadzenie Jej do naszego życia oznacza, że tym samym przyjmujemy jedno z największych, przyniesionych przez Zbawiciela, dóbr zbawczych. Skoro zaś w celebracji każdej „pamiętki” Kalwarii obecny jest ten „dar Matki” dla Kościoła, to „przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada także nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że – na wzór Jana – przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie, że podejmujemy zadanie upodobniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, by nam towarzyszyła” (EE 57).

Dla Jana Pawła II, jak też i dla mariologów, nie ma bowiem sprzeczności pomiędzy tym, że oddajemy się Maryi, a tym, że oddajemy się Chrystusowi. Papież wyjaśnia to nawet bliżej w swoim wywiadzie-rzecz, jakiego udzielił André Frossardowi, w którym mówi: „Nasza relacja z Matką Bożą jest bezpośrednim skutkiem naszego zespolenia z misterium Chrystusa. Nie ma więc mowy, by Jedno z nich mogło przesłonić Drugie”⁴. Przyznaje zarazem, że przekonała go o tym lektura *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* św. Ludwika Grignion de Montfort, który to traktat zgłębiał w czasie wojny. Po czym dodaje, że to, co odkrył w przywołanym *Traktacie*, odnajduje również na Jasnej Górze, w pobożności pielgrzymującego ludu, który garnąc się do Maryi, wchodzi jednocześnie głębiej w więź łaski z Chrystusem. W encyklice *Redemptoris Mater* (46) Jan Paweł II wyraża to jeszcze inaczej: „Zawierzenie się syna Matce nie tylko ma swój początek w Chrystusie, ale także – można by powiedzieć – do Niego ostatecznie jest skierowane”.

Natomiast u samego Karola Wojtyły zawierzenie Matce Bożej było tak głębokie, że stało się wprost programem jego życia, co zresztą wyeksponował w swym zawołaniu: „Totus Tuus – cały Twój” i o czym przypomniał nawet jeszcze w swoim testamencie (2005). Jednak Maryja była dla niego nie tylko Tą, której całkowicie zawierzył swoje życie; stała się także Nauczycielką, od której uczył się pokładania ufności w Bogu oraz

3 Zob. T. Siudy, *Św. Jana Pawła II i nasze zawierzenie Maryi*, „Veritati et Caritati” 3 (2014), s. 199–210.

4 A. Frossard, „Nie lękajcie się!” *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 2005, s. 157.

bycia dyspozycyjnym dla Chrystusa Pana, a w Nim także dla Kościoła i dla każdego człowieka. Chcąc zaś podkreślić, że sama Maryja jest niedoścignionym wzorem poświęcenia w realizacji Bożego planu zbawienia, Jan Paweł II nierzadko powracał do nauki Soboru (KK 56) o tym, że „poświęciła [Ona] samą siebie (...) osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim (...) służąc tajemnicy Odkupienia”⁵.

W liście apostolskim poświęconym modlitwie różańcowej papież wielokrotnie określa tę modlitwę jako „szkołę” zawierzenia Maryi (RVM 37). Bo jako Nauczycielka i Przewodniczka, a zarazem Matka, pragnie uczyć w swej „szkole” właśnie oddania Chrystusowi i coraz doskonalszego upodobnienia się do swego Syna. Papież pisze o tym dosłownie: „Jedno jest pewne: jeśli powtarzanie »Zdrowaś Maryjo« zwraca się bezpośrednio do Matki Najświętszej, to z Nią i przez Nią miłość odnosi się ostatecznie do Jezusa. Powtarzanie ożywiane jest pragnieniem coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa, co stanowi prawdziwy »program« życia chrześcijańskiego” (RVM 26).

W takim też ujęciu ukazywał znaczenie zawierzenia wspomniany św. Ludwik Grignion de Montfort: skoro bowiem chrześcijańska doskonałość polega na upodobnieniu się do Jezusa Chrystusa, na zjednoczeniu się z Nim i poświęceniu się Mu, zaś Maryja najbardziej upodobniła się do swego Syna, to oddawanie Jej czci i wszelkie do Niej nabożeństwo najbardziej jednoczy duszę z Jezusem i jest Mu najbardziej miłe. Stąd: „doskonałe poświęcenie się Panu Jezusowi nie jest niczym innym, niż doskonałym poświęceniem się Najświętszej Dziewicy”⁶. I *vice versa*. Zatem, kiedy Jan Paweł II zawiera lud Maryi, to dlatego, że chce, aby ten lud w pewnym sensie wprowadził Maryję do swego życia wewnętrznego, ludzkiego i chrześcijańskiego (RM 45).

Zawierzenie Maryi zwykle bowiem w dalszej konsekwencji umacnia oddanie się człowieka wierzącego Trójjedynemu Bogu. Jest nawet specyficznym sposobem na życie w Bogu. Bo po prostu czyni człowieka bardziej dyspozycyjnym na działanie miłosiernego Boga⁷, bo budzi w sercu ludzkim nadzieję na okazanie mu łaski Bożego miłosierdzia. „Synowskie zawierzenie Matce Jezusa wpisuje się więc w naszą ludzką drogę ku miłosiernemu Bogu” (DiMi 9), a intencją aktów zawierzenia jest w istocie kształtowanie u wiernych postawy oddania, zawierzenia samemu Bogu miłosierdzia.

Natomiast zawierzenie Maryi „oznacza – mniej więcej tyle, co – zdać się na pomoc Jej macierzyńskiego wstawiennictwa, aby odnaleźć prawdziwy sens życia chrześcijańskiego, które jest życiem »w Chrystusie«”⁸, czyli przeżywaniem życia otrzymanego na

5 Jan Paweł II, *Katecheza w czasie audiencji generalnej*, 8.01.1997.

6 Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Szczecinek 2000, s. 133–134.

7 Por. S. De Fiores, *Consacrazione*, [w:] *Nuovo dizionario de mariologia*, red. S. de Fiores, S. Meo, Cinisello Balsamo 1985, s. 407–408.

8 Tamże, s. 409.

chrzcie świętym”. A „istotna treść zawierzenia Matce Jezusa polega na osobowym, dogłębnym i trwałym spotkaniu z Maryją, wyrażającym się w ufności, dyspozycyjności i współpracy z Jej macierzyńską misją w misterium zbawczym”⁹.

2. Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico i Pani Jasnogórska

Modlitwy odmawiane w roku Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry¹⁰ świadczą m.in. o wielkim pragnieniu Jana Pawła II, by osobiście złożyć hołd Pani Jasnogórskiej, Królowej Polski, w Jej sanktuarium. Kiedy umożliwiono mu pielgrzymowanie do swego kraju, obowiązkowo nawiedzał sanktuarium częstochowskie i zawsze odmawiał tam akt oddania siebie, Polski i świata Jasnogórskiej Pani, Matce Kościoła. I tak podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski przybywa do Częstochowy i składa tam akt zawierzenia Matce Bożej na Jasnej Górze¹¹. Ów akt oddania rozpoczyna, przywołując słowa milenijnego aktu zawierzenia biskupów polskich: „Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico i Pani Jasnogórska”. Chce bowiem w ten sposób podkreślić, że nowy akt zawierzenia narodził się z jego wiary, nadziei i miłości oraz tradycji własnego narodu, z której wyrósł i w której przez wiele lat uczestniczył. Wypływa równocześnie z nowych zadań, jakie – za sprawą Maryi – zostały mu powierzone, a których czuje się niegodny, mimo że uważa się za Jej przybranego syna.

Następnie przypomina biblijną teologię macierzyństwa Maryi, wyznając, że zawsze wiele mówiły mu słowa, które Jej Syn jedyny – Jezus Chrystus – Odkupiciel człowieka (papież wypowiada te słowa wkrótce po ogłoszeniu encykliki *Redemptor hominis*) wypowiedział z wysokości krzyża do Jana: „Oto Matka twoja” i wyznaje, że dzięki tym słowom zawsze znajdował się na swoim miejscu. Przybywa więc na Jasną Górę, by potwierdzić raz jeszcze to wielokrotnie ponawiane oddanie i zawierzenie, które biskupi polscy na czele z księdzem Prymasem (dziś już błogosławionym) Stefanem Wyszyńskim wyrażali w różnych momentach dziejowych. Chciałby zwłaszcza – jak mówi – „ponowić milenijny akt jasnogórski z 3 maja 1966 roku, w którym oddając się Tobie, Bogurodzico, w macierzyńską niewolę miłości, biskupi polscy pragnęli służyć wielkiej sprawie wolności Kościoła nie tylko we własnej Ojczyźnie, ale i w całym świecie”.

Jan Paweł II przypomina też późniejszy akt oddania z 5 września 1971 roku, bo wtedy „oddali Ci, jako Matce Kościoła, ludzkość całą, wszystkie narody i ludy całego świata”, swoich pobratymców w wierze, języku, we wspólnocie dziejowych losów, rozszerzając

9 T. Siudy, *Św. Jana Pawła II i nasze zawierzenie Maryi...*, s. 199–210.

10 *Bądź z nami w każdy czas!*. Modlitwa Jana Pawła II za Ojczyznę, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1983.

11 Por. Jan Paweł II, *Akt zawierzenia, Jasna Góra*, 4.06.1979 r., [w:] *Jan Paweł II na ziemi polskiej...*, s. 74–76.

swe polskie zawierzenie do owych najdalszych granic miłości, „jak tego domaga się Twoje Serce: Serce Matki, które ogarnia każdego i wszystkich, wszędzie i zawsze”. Jak widać, biskupi objęli wówczas swym polskim zawierzeniem całą ludzkość, wszystkie narody i ludy, zwłaszcza zaś pobratymców w wierze. Sformułowanie „jak tego domaga się Twoje Serce” można by natomiast rozumieć jako wolę wypełnienia objawień fatimskich, w czasie których Maryja prosiła o poświęcenie ludzkości Jej Niepokalanemu Sercu, temu Sercu, które jest Sercem Matki, czyli Jej macierzyńskiemu Sercu.

Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który przybył na Jasną Górę, ponieważ – jak podkreśla – pragnął „odnowić całe to dziedzictwo zawierzenia, oddania i nadziei”. Zauważmy, że te trzy określenia są ze sobą ściśle związane; zwłaszcza gdy idzie o łączność zawierzenia i oddania z nadzieją. Papież dokonuje bowiem tego zawierzenia i oddania, żywiąc zarazem nadzieję, że Matka Kościoła je przyjmie i tak zawierzone sprawy, jak i cały lud, otoczy swą macierzyńską opieką. Samo zaś zawierzenie oraz oddanie wypowiada wspólnie z braćmi biskupami, a także z rodakami, czyli wiernymi: „I dlatego zawierzam Ci, Matko Kościoła, wszystkie sprawy tego Kościoła, całą Jego misję i całą jego służbę w perspektywie kończącego się drugiego tysiąclecia dziejów chrześcijaństwa na ziemi”.

Dalej Jan Paweł II zaczyna precyzować sprawy, które w sposób szczególny chciałby zawierzyć Maryi. Chodzi mu przede wszystkim o „wspaniałą wizję i program odnowy Kościoła w naszej epoce”, jakie przedstawił Sobór Watykański II. Chodzi więc o to, by członkowie Kościoła odczytywali ten program w całej, autentycznej prawdzie, a zatem nie przyjmowali go w jakiś wypaczony, źle pojęty sposób, lecz z prostotą i mocą czynili tę prawdę normą swego postępowania, żyli nią i jako taką przekazywali, oraz by ją przekazywali przy pomocy światła Ducha Świętego i wprowadzali w życie przez posługiwanie, nauczanie, pasterzowanie i apostołowanie. Wszystko to po to, aby Kościół odradzał się dzięki poznaniu swej istoty i misji, czerpiąc z tego nowego źródła, a nie z jakichś zatrutych „cystern” (Jr 8,14). I tę wielką sprawę właściwego odczytania autentycznej nauki soborowej oraz właściwego jej wprowadzenia w życie zawiera Jan Paweł II właśnie Maryi, przyzywając Ją jako Oblubienicę Ducha Świętego i Stolicę Mądrości.

W tym eklezjologicznym kontekście Ojciec święty zawiera Jej również sprawę ekumenizmu, czyli sprawę zjednoczenia chrześcijan. Zwracając się do Matki Kościoła, Pani Jasnogórskiej, jako Matki zjednoczenia, prosi Ją zatem, aby uczyła nas tych dróg, które prowadzą do pojednania z braćmi, z którymi „łączy nas tak wiele, choć jeszcze niejedno dzieli”, abyśmy potrafili stopniowo odnajdywać boski zarys tej jedności, w którą mamy sami wejść i innych wprowadzać, aby ta jedność zaistniała jeszcze tutaj na ziemi.

Dalej Jan Paweł II prosi Maryję, która jako pierwsza ukazała Jezusa w Betlejem „nie tylko prostym i wiernym pasterzom, ale też mędrcom z obcych krain”, by sprawiła, aby Kościół pomagał wychodzić na spotkanie z Jezusem wszystkim narodom, by

przyciągała do Niego wszystkich szukających Boga niezależnie od tego, jaką wyznają religię, a także, by nie przestawała „objawiać wszystkim Chrystusa i okazywać moc Bożą i mądrość Bożą” (1 Kor 1,24), ukrytą w Jego krzyżu.

Do Maryi, jako Matki Dobrej Rady, zwraca się papież, kiedy prosi, aby wskazywała, jak on i Kościół powinni służyć człowiekowi i całej ludzkości w każdym narodzie, jak powinni ich wszystkich prowadzić drogami zbawienia oraz „jak zabezpieczyć sprawiedliwość i pokój w świecie, wciąż od wielu stron straszliwie zagrożony”.

Właśnie Maryi, jako Matce, pragnie zawierzyć wszystkie trudne sprawy społeczeństw, ustrojów i państw, które „nie mogą być rozwiązywane na drodze nienawiści, wojny i samoznisczenia, ale jedynie na drodze pokoju, sprawiedliwości oraz poszanowania praw ludzi i narodów”. Dlatego zawiera Matce trudne sprawy pokoju na świecie, składa je w troskliwym Sercu Matki i prosi, aby wspierała te wysiłki.

Kiedy jednak Ojciec święty rozpoczyna swe prośby związane ściśle z Kościołem, przyzywa Maryję tytułem Matki Kościoła i prosi, by sprawiła, aby „Kościół cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swej zbawczej misji”. Aby stawał się coraz bardziej dojrzały dojrzałością wiary i wewnętrznej jedności. Dalej prosi, by pomagała Kościołowi przemoc opory, trudności i słabości ludzkie; by pomagała „ujrzeć na nowo prostotę i godność chrześcijańskiego powołania”. Prosi także Maryję o nowe powołania do winnicy Pańskiej, o uświęcenie rodzin, a zwłaszcza o czuwanie nad duszami młodzieży i sercami dzieci, by pomagała przezwyciężać wielkie zagrożenia moralne, które u różnych narodów godzą w podstawowe środowiska życia i miłości, a więc przede wszystkim w rodzinę; aby wierni odradzali się poprzez piękno świadectwa dawanego krzyżowi i zmartwychwstaniu Jej Syna.

Jan Paweł II zaznacza, że obok tych licznych spraw, które właśnie wymienił, jeszcze całe mnóstwo innych problemów trapi ludy i narody i warto by je wymienić po imieniu. Ale ostatecznie zwraca się do Maryi tytułem „Matko” i zawiera je wszystkie w milczeniu, bo – jak wyjaśnia – Ona i tak przecież je zna i najlepiej odczuwa. Zawierza zatem te wszystkie istotne sprawy, w tym szczególnym miejscu wielkiego zawierzenia, skąd widać kraj i kontynenty, i zapewnia Maryję, że cały do Niej należy: „Cały w Twoim macierzyńskim Sercu”. Na koniec dodaje: „Oddaję tutaj Maryi Matce i zawierzam z bezgraniczną ufnością” cały istniejący tak w obecnym, jak i przyszłym czasie Kościół.

3. Matko Chrystusa, Matko troskliwa

W czasie Mszy św. Jubileuszowej z okazji 600-lecia Jasnej Góry, 19 czerwca 1983 roku Jan Paweł II wygłosił homilię, w którą włączył również modlitwę do Pani Jasnogórskiej¹². Najpierw zapewnia w niej, że Polacy mają na Jasnej Górze Matkę i wylicza szczególne Jej przymioty. Jest to bowiem Matka „troskliwa, jak w Kanie Galilejskiej”, Matka wymagająca, tak jak każda dobra Matka, Matka wspomagająca i w „tym się wyraża potęga Jej macierzyńskiego Serca”. Ale zarazem jest to Matka Chrystusa, który mówi, że „nie jesteśmy niewolnikami, lecz synami Bożymi i dziedzicami z woli Bożej” (Ga 4,7).

Dalej papież powiada, że tego właśnie Chrystusa pragniemy „zaprosić w dalszy ciąg dziejów naszej Ojczyzny, tak jak został zaproszony wraz ze swą Matką do Kany Galilejskiej”, ponieważ to właśnie przeżywany Jubileusz jest czasem dziękczynienia, a równocześnie zaproszenia. A my pragniemy przez Maryję Jasnogórską zaprosić Chrystusa Odkupiciela w naszą przyszłość: „Przede wszystkim w tę najbliższą przyszłość, która już mieści się w granicach obecnego pokolenia ludzi i narodu”. Ale zarazem w „przyszłość dalszą wedle woli Wszechmogącego Boga. Mówimy więc do Chrystusa przez Maryję: Bądź z nami w każdy czas. I to zaproszenie składamy tu, na Jasnej Górze”.

Przyrównując w ten sposób Jasną Górę do Kany Galilejskiej, Jan Paweł II prosi Maryję o dwie podstawowe rzeczy: po pierwsze, by powiedziała swemu Synowi, czego nam brakuje, a po drugie, by skierowała do nas te same słowa, które wówczas skierowała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Gdy chodzi o pierwszą prośbę, to dosłownie brzmi ona tak: „O Maryjo! Przecież Ty wiesz, czego nam brak! Powiedz o wszystkim, co nas boli. Ty znasz nasze cierpienia, nasze przewinienia i nasze dążenia. Ty wiesz, co nurtuje serca narodu oddanego Tobie na Tysiąclecie »w macierzyńską niewolę miłości«”. Choć papież nie nazywa tego po imieniu, jednak nie należy zapominać, że naród polski przeżywał wtedy stan wojenny i związane z nim internowania oraz szykanowanie wielu działaczy Solidarności i cierpienia ich rodzin.

Gdy chodzi o drugą, skierowaną do Maryi prośbę, dotyczy ona tego, by zechciała wciąż i nieustannie nawoływać ludzi, aby słuchali Syna Bożego, „dzień po dniu, uczynek po uczynku”, także wtedy, gdy wypowiada On rzeczy trudne, wymagające, a więc gdy daje przykazanie miłości Boga i bliźniego, w którym zawierają się w istocie wszystkie inne przykazania. Ale przecież Ewangelia jest tak naprawdę radością trudu i zarazem trudem radości, trudem zbawienia. Na koniec papież raz jeszcze zwraca się do Maryi, wołając: „O Matko! Matko! Pomóż nam przejść z Ewangelią w sercu poprzez nasze trudne »dziś« w tę przyszłość, w którą zaprosiliśmy Chrystusa”.

12 Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie drugiej pielgrzymki do Polski, Jasna Góra, 19.06.1983*, [w:] „*Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*” Jan Paweł II znów na polskiej ziemi, Watykan 1983, s. 87–95.

4. Matko mojego narodu

Jeszcze tego samego dnia, 19 czerwca 1983 roku, w czasie Apelu jasnogórskiego, Jan Paweł II kieruje kolejny raz słowa prośby i zawierzenia do Pani Jasnogórskiej¹³. Gdy chodzi o prośby, to zapowiada, że pragnie właśnie otworzyć swoje serce przed Panią Jasnogórską, aby przedstawić Jej sprawy, które „zalegają wiele serc”, a są to sprawy tak bolesne, że słowa wydają się wobec nich nieporadne, bo trudno mówić głośno o nabrzmiałych cierpieniem problemach. I dodaje: A „więc tylko Cię proszę, o Matko mojego narodu za tymi, którzy cierpią – i za tymi, którzy sprawiają cierpienie... bo przecież Twój Syn nie chce nikogo odrzucić”. Następnie zawiera jeszcze raz „mój naród”, z którym tak bardzo się utożsamia: „Jestem jego synem, noszę w sobie całe dziedzictwo jego kultury, jego historii, dziedzictwo zwycięstw (m.in. zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem), ale także dziedzictwo klęsk. Noszę w sobie świadomość jego zaniedbań, grzechów i win, ale także świadomość dziejowych krzywd, jakich doznawał w ciągu ostatnich stuleci”. Podkreśla też, że odczuwa wszystkie jego szlachetne dążenia, a więc „szlachetne pragnienie życia w prawdzie, wolności, sprawiedliwości, solidarności społecznej – pragnienie życia swym własnym życiem. Przecież po tysiącu lat dziejowych doświadczeń ten naród ma swoje własne życie, swą kulturę, swe społeczne tradycje, swoją duchową tożsamość”. W dalszej części przemówienia papież przechodzi już do sytuacji przeżywanego wówczas stanu wojennego i modli się: „O Matko Jasnogórsko! Pragnę Tobie samej zawierzyć to wszystko, co zostało wypracowane w trudnym okresie ostatnich lat, zwłaszcza od sierpnia 1980 roku, te wszystkie prawdy, zasady, wartości i postawy. Spraw, aby nic z tego, co prawdziwe, co słuszne, nie zginęło. Spraw, aby stawało się tworzywem prawdziwej odnowy społecznej i moralnej. Z tą odnową naród słusznie wiąże swe nadzieje. Spraw, aby na nowo, z odwagą, podjęty został dialog społeczny, poprzez który naród mógłby odzyskać nadzieję pełnego uczestnictwa w staniu do kształcie swojego wspólnego życia”. Królowej Polski poleca jeszcze rządzących, aby zrozumieli, że „państwo jest silne przede wszystkim poparciem społeczeństwa”. Prosi Panią Jasnogórską, aby to poparcie mogło płynąć z pełnego zrozumienia dziejowej drogi narodu i współczesnych jego doświadczeń. Jest to równocześnie droga poszanowania człowieka, jego sumienia i przekonań. Podsumowując te wszystkie prośby, Jan Paweł II zawiera na koniec wszystkich Polaków, bo od każdego w jakiejś mierze zależy wytrwanie na drodze odnowy, sprawiedliwości i pokoju.

13 Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie Apelu jasnogórskiego*, 19.06.1983, [w:] „*Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*” ..., s. 116–118.

5. Jasnogórska Pani naszego narodu i Królowo Polski

Po przebyciu kilku etapów pielgrzymiego szlaku po Polsce w ramach Kongresu Eucharystycznego, Jan Paweł II przybył na Jasną Górę i najpierw wziął udział w Apelu jasnogórskim¹⁴. Jak stwierdził w swoim inauguracyjnym przemówieniu, chciałby przynieść Matce Najświętszej wszelkie dobro, które składa się na trwający Kongres Eucharystyczny. Przybywa więc tu jako „człowiek zawierzenia, żeby to wszystko, te wszystkie, wielkie sprawy naszego polskiego życia, przeświecone tajemnicą Eucharystii, w której żyje Ten, który »do końca nas umiłował«, żeby to wszystko tutaj przynieść, tutaj zawierzyć Tej, która jest naszą Matką. Tej, która jest Jasnogórską Panią naszego narodu i Królową Polski”.

Wychodząc od słów apelu: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”, które rozbrzmiewają od czasu przygotowania do Millenium chrztu Polski, papież kontynuuje: „Codziennie mówimy: »jestem przy Tobie«, a tak naprawdę pragniemy powiedzieć: bądź z nami. Ten Apel, Maryjo, jest dla nas – i dla Ciebie. Bądź z nami, czuwaj przy nas, jak matka czuwa przy dzieciach; także wtedy, gdy dorosną, nie przestaje czuwać”.

Następnie Ojciec święty przypomina naukę Soboru o tym, że Maryja jest stale obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła i że przoduje Ludowi Bożemu na całej ziemi w pielgrzymce wiary, nadziei oraz zjednoczenia z Chrystusem. Wspomina też o rozpoczynającym się Roku Maryjnym, który ma przygotować wiernych do początku trzeciego tysiąclecia od narodzenia Chrystusa.

Podkreśla wreszcie potrzebę, aby ten apel rozbrzmiewał, aby przyzywał Jej obecność: „Bądź z nami, bądź z nami w każdy czas! Przoduj w naszym pielgrzymowaniu! Tutaj, na Jasną Górę przybywa wiele pielgrzymek do Ciebie, Matki i Królowej (...) Wszystkie one odzwierciedlają Twoje pielgrzymowanie z nami poprzez ziemię ojczystą”. Ponieważ zaś pielgrzymowanie bez wiary nie jest możliwe, dlatego Jan Paweł II modli się: „Prowadź nas Twoją wiarą, Maryjo z Nazaretu, Maryjo z Betlejem, Maryjo z Golgoty, Maryjo z Jasnej Góry. Prowadź nas Twoją heroiczną wiarą! Niech nie ustajemy w drodze, tak jak nie ustają jasnogórcy pielgrzymi”. Prosi też, aby Maryja przyprowadziła tych, którzy tu sami nie przyjdą, którzy nie mają wiary, a nawet tych, którzy starają się przekonać innych do niewiary, do ateizmu. Dalej stara się myśłą i sercem przywołać tu każdego człowieka, brata i siostrę, ze wszystkich stron ojczystej ziemi i wymienia kolejno: tych, którzy poświęcili swe siły fizyczne i duchowe dla wspólnego dobra, jakim jest Ojczyzna, a miłość do niej okupili wielorakim cierpieniem; ludzi pracy, ludzi pióra i różnych środowisk twórczych, zwłaszcza ludzi środków przekazu; tych, którzy

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Apelu jasnogórskiego*, Jasna Góra, 12.06.1987, [w:] *Trzecia Pielgrzymka do Polski*, Poznań–Warszawa 1987, s. 141–149.

umacniają swych braci w wierze i w przekonaniu, że dla chrześcijan nie ma sytuacji bez wyjścia, że warto żyć w swoim kraju i podejmować twórcze inicjatywy, budować wspólnotę ludzkich serc i umysłów. Następnie papież przywołuje wszystkich, którzy cierpią, którzy doznają niedostatku, którzy odczuwają niedosyt wolności, przeżywają trudności w przekazywaniu i odbiorze prawdy, którzy nie mają pracy lub pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom, którzy nie mogą zrealizować swoich planów życiowych, słusznym aspiracji i rozwinięciem swoich talentów, którzy w jakikolwiek sposób cierpią na ciele i duszy, a mimo to z wiarą i nadzieją niosą swój codzienny krzyż.

Jan Paweł II zwraca się następnie do Maryi: „Ty, Matko, znasz je [powody ludzkiego cierpienia] najlepiej. Mówią Ci o nich przybywający tu pielgrzymi. Otwierają przed Tobą serca, wyznają winy i słabości, ukazują rany. Szukają Twego wstawiennictwa w pojednaniu z Bogiem i ludźmi. Szukają ukojenia, umocnienia, ożywienia nadziei. (...) Wszystkie te bóle i słabości ludu tej ziemi składam dzisiaj w Twoje matczyne, troskliwe dłonie. Uprasza nieustannie dla wszystkich tego ducha, który »przychodzi z pomocą ludzkiej słabości« (Rz 8,26)”.

Następnie, wychodząc od słów antyfony *Alma Redemptoris Mater*, od których rozpoczyna się związana z Rokiem Maryjnym encyklika *Redemptoris Mater*, papież zwraca się do Królowej Polski: „Czuwaj nad każdym człowiekiem, nad każdym dzieckiem już poczętym w łonie matki”. Kontynuując prośbę o czuwanie, modli się: „Czuwaj nad każdym sumieniem. I ucz nas czuwać. Ucz czuwać wszystkie sumienia na tej ziemi ojczyściej, aby (ludzie) nie poddawali się słabości, nie ulegali łatwiznie, nie stawali się winnymi straszliwych grzechów, ale żyli ze świadomością wszystkich Bożych przykazań, szczególnie tego, które mówi: »Nie zabijaj«, zwłaszcza dziecka poczętego w łonie matki”.

Drugą plagą, którą Jan Paweł II wyszczególnia, chcąc, żeby Maryja nas od niej wyzwoliła, jest nałóg pijaństwa, który niszczy alkoholika, degraduje go, niszczy też innych: bo szkodzi rodzinie oraz osłabia społeczeństwo, które potrzebuje ludzi trzeźwych, zwłaszcza przy pracy, i prosi za tych, którzy dla uzyskania dochodów „wiodą na pokuszenie”. Ale prosi także, by Maryja była natchnieniem dla tych, którzy walczą o trzeźwość dla siebie i bliźnich oraz o trzeźwość narodu.

Dlatego raz jeszcze apeluje do Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej, by była natchnieniem dla polskich sumień, by była naszą Matką i Wychowawczynią, by nie zrażała się naszymi słabościami i była wobec nas wymagająca. W ostatniej już części przemówienia, które powoli przemieniało się w modlitwę, papież prosi, by Maryja poprowadziła Lud Boży na polskiej ziemi w pielgrzymce wiary, ale też w pielgrzymce nadziei, której współczesny człowiek tak bardzo potrzebuje, gdyż tylko dzięki sile swej nadziei nie daje się pokonać złu, ale zło dobrem zwycięża (Rz 12,21). Ojciec Święty prosi zatem Królową Polski o taką właśnie „zwycięską nadzieję”, bo w tamtym czasie, w okresie komunizmu, nadzieja była zagrożona chyba najbardziej, choć równocześnie może też i najbardziej

nieodzowna, ponieważ pośród cierpień i doświadczeń oraz w obliczu wszelkich przeciwności właśnie nadzieja czyni człowieka mocniejszym. Jan Paweł II woła więc: „Pani Jasnogórska, spraw, aby człowiek na polskiej ziemi zwyciężał mocą tej nadziei, która rodzi się z Chrystusa, z Eucharystii, który »do końca nas umiłował«” (J 13,1).

6. Matko Chrystusa, Matko Kościoła, Matko Pięknej Miłości

Podczas Światowych Dni Młodzieży (10–15.08.1991), które odbywały się w Częstochowie, papież odmówił na Jasnej Górze akt oddania obecnej tam młodzieży z całego świata¹⁵. Ów akt, wpleciony w modlitwę *Pod Twoją obronę*, składał się z trzech części. W pierwszej z nich papież deklaruje: kto przychodzi, z kim on przychodzi, do kogo przychodzi, gdzie przychodzi i po co przychodzi. Otóż na Jasną Górę przychodzi on jako Pasterz Kościoła powszechnego, by przyprowadzić młodych całego świata. Przychodzą tu razem do Matki Chrystusa i Matki Kościoła, Matki wiary, nadziei i miłości, przychodzą do Matki Boga, Matki życia, Matki Pięknej Miłości. W tych wielu nadanych Maryi tytułach św. Jan Paweł II wydaje się wyrażać Jej wielkość, godność, wzniosłość oraz wielki szacunek i cześć, jakie sam żywi do Najświętszej Maryi Panny. Pragnie równocześnie uświadomić młodzieży wielkość i godność tej Matki, która obdarowuje wszystkich młodych ludzi tym, czego potrzebują najbardziej, tj. wyprasza dla nich wiarę, nadzieję i miłość. Przychodzą zatem do Matki Chrystusa – swego Zbawiciela, ale też do Matki Kościoła; papież podkreśla więc Jej macierzyński rys w stosunku do młodzieży. Przychodzą do Matki Pięknej Miłości, czyli do tej, która jest wzorem miłości, ideałem miłości i miłość dla nich wyprasza. Oni zaś z kolei przynoszą Pani Jasnogórskiej przede wszystkim całą swą młodość, po prostu siebie samych, swoje młodzieńcze, kwitnące i pełne entuzjazmu człowieczeństwo. Przychodzą więc na Jasną Górę, tj. na miejsce, do którego przez wieki przychodzili wierni Polacy po wolność. Aby dopiero tutaj, w Jej sanktuarium, pod Jej płaszczem, poczuć się naprawdę wolnymi.

Podobnie i teraz, podczas Światowych Dni Młodzieży, dom Maryi staje się – jak zapewnia papież – domem dla młodych z całego świata, a miasto Częstochowa – stolicą młodości. Po tych słowach Jan Paweł II raz jeszcze podkreśla bliskość duchową między Maryją a młodymi. Bo młodzi przychodzą do Maryi jako „naszej Matki”. I zaraz potem dodaje, że przychodzą do Maryi, by poprzez Jej macierzyńskie pośrednictwo wypraszać u Chrystusa istotne dla nich dobra duchowe, tzn. prawdziwą wolność, żywą wiarę, natchnienie do szlachetnego życia i nadzieję. Prośby o te dary są – w jego przekonaniu – w pełni uzasadnione, gdyż Maryja, jako Matka, zna ludzkie ograniczenia

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Modlitwa zawierzenia na Jasnej Górze*, 15.08.1991, [w:] *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński, Częstochowa – Jasna Góra 1994, s. 26–28.

młodych, ale zna też wszystkie ich marzenia, plany na przyszłość i możliwości ich realizacji. Papież prosi więc, by sprawiła, aby w przyszłości potrafili zdać sprawę z tej nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), tzn. aby tę nadzieję, jaka w nich jest, po prostu starali się urzeczywistniać.

W drugiej części tej modlitwy oddania, jaka nastąpiła po słowach: „Naszymi prośbami racz nie gardzić (...) Panno chwalebna i błogosławiona” Ojciec święty zaczyna mówić o egzystencjalnych przeżyciach, problemach, potrzebach, lękach oraz niepokojach młodzieży i wszystkie te sprawy zawiera Pani Jasnogórskiej. Rozpoczyna od przedstawienia Maryi wielkich pragnień, jakie zwykle noszą w sobie ludzie młodzi. A tym pierwszym pragnieniem jest niewątpliwie pragnienie życia dla Chrystusa, bo – jako wierzący – chcą trwać w wierze w Chrystusa i dla Niego żyć. Dlatego największym dla nich zagrożeniem wydaje się być „przede wszystkim wielka beznadziejność”. Toteż papież zwraca się do Maryi, Przewodniczki po ludzkich drogach z prośbą, aby pomagała ją pokonywać. Aby pomagała młodym ludziom stawać się silniejszymi od wszystkiego, co ich otacza, by potrafili od beznadziei się uwolnić. Młodzi pochodzą bowiem z różnych krajów, różne jest ich życie codzienne, ale jednak Maryja jest w ich krajach obecna w różnych kościołach i sanktuariach. Dlatego papież prosi Ją, by pomagała tej młodzieży, aby potrafiła pozostać sobą, a więc była zdrowa duchowo i moralnie oraz utożsamiała się z wierzącym ludem, który oddaje Maryi cześć w Jej sanktuariach i przed Jej ikonami. Wraz z młodzieżą powierza Jej to, co jest w nich zdrowe i szlachetne. Ale mając też świadomość, że młodzi nie są pod każdym względem nienaganni, oddaje ich wszystkich w Jej ręce wraz z wszelkimi zagrożeniami – tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi – jakie na nich mogą czyhać. I prosi, by Maryja wyleczyła ich zarówno z grzechów, jak i z niemocy w przezwyciężaniu tych grzechów; aby ich wydobywała z klęsk i błędów, a więc by nie pozwoliła, by te klęski i błędy całkowicie ich pochłonęły i zatopiły. Prosi dalej, by Maryja chroniła ich przed lekceważeniem tak życia swojego, jak i życia innych, a zwłaszcza by mieli szacunek dla życia poczętego. Ale by chroniła także przed wszystkim, co zagraża ich własnemu zdrowiu i życiu.

Powszechnym dziś problemem jest poczucie samotności, toteż następna prośba papieża staje się w istocie wołaniem o uchronienie od samotności, która nie wynika z dobrowolnego wyboru, a z którą wielu nie potrafi sobie poradzić i w niej się odnaleźć. Jeśli zaś nie jest możliwe, aby od samotności mogli się uwolnić, to papież prosi Maryję, by nie pozwoliła, aby ta samotność przerodziła się u nich w rozpacz. Wielkim też problemem życiowym młodych jest w wielu krajach bezrobocie. Dlatego papież zawiera Maryi tych, którzy stanęli zarówno w obliczu tej plagi, jak też wobec braku mieszkania i z tego powodu przeżywają strach przed niepewną przyszłością. Dalej prosi Maryję o pomoc w pokonywaniu tego, na co młodzi nie mają bezpośredniego wpływu, wobec czego są bezradni, a więc o pomoc w ratowaniu świata i siebie od przemocy oraz od różnych współczesnych totalitaryzmów. Następnie Ojciec Święty zawiera

macierzyńskiej opiece Maryi młode rodziny, a także tych, którzy realizują swe powołanie życiowe w wyłącznej służbie Bogu, ukazując w ten sposób równorzędność powołania małżeńskiego i konsekrowanego. Jakikolwiek zresztą byłoby powołanie pojedynczego człowieka, papież zawiera je Maryi Matce, oddaje je pod Jej macierzyńską opiekę i prosi, aby w życiu każdego spełniło się to, co wydaje się dla jego powołania najbardziej istotne, tj. aby przynosiło ewangeliczne owoce. Jako ostatnią przedstawia Maryi prośbę, żeby wszyscy chcieli modlić się za tych, którzy poszukują wiary, a więc poszukują dróg, jakie prowadzą do Jej Syna Jezusa Chrystusa, ale także za niewierzących, oraz za tych, którzy nie wiedzieli o możliwości spotkania na Światowych Dniach Młodzieży bądź nie chcieli o nim wiedzieć, a nawet za tych, którzy nie znają ani Boga, ani Chrystusa, ani Maryi, czyli tych, do których dobra nowina o Chrystusie Zbawicielu jeszcze nie dotarła, którzy nie z własnej winy, lecz z braku możliwości głoszenia w ich kraju Ewangelii, nie znają Chrystusa i Jego Matki.

O ile w drugiej części modlitwy papież zawierał Maryi egzystencjalne sprawy ziemskie, o tyle w części trzeciej, którą rozpoczyna od słów „O Pani nasza, Orędowniczko nasza (...) Synowi swojemu nas oddawaj”, skupia się na sprawach życia wiary i czynienia dobra oraz zwraca się do Maryi przede wszystkim jako do Nauczycielki. Wydaje się, że pragnie, by młodzi za taką Ją sobie obrali i tak do Niej się odnosili. Świadczyć o tym może choćby fakt, że sam Ojciec święty zwraca się do Maryi dziewięć razy słowami: „Naucz nas”. W pierwszym rządzie prosi o to, by Maryja nauczyła młodych podstaw życia religijnego, jakimi są wiara, nadzieja i miłość. A więc prosi, by stała się dla młodzieży wzorcem wiary rozumianej jako zawierzenie, bo przecież sama zawierzyła Bogu całe swoje życie, zwłaszcza w chwili zwiastowania, ale również w chwili ukrzyżowania Jej Syna Jezusa. Prosząc Maryję: „Naucz nas Twojego zawierzenia, Twojej nadziei i Twojej miłości”, Jan Paweł II podsuwa niejako młodzieży do naśladowania Jej postawę, Jej wzorec osobowy, ponieważ Ona te cnoty rzeczywiście realizowała w życiu. Na taki osobowy charakter wiary wskazuje papież także przez to, że prosi Maryję: „Naucz nas wychodzić ku Twojemu Synowi”; chodzi mu więc o taką wiarę, z jaką Ona sama, jako Matka, uwierzyła w Boże synostwo swojego Syna Jezusa, tj. o wiarę, która jest rdzeniem wiary chrześcijańskiej, a której centrum stanowi Chrystus. Prosi tym samym, by rzeczywiście prowadziła młodzież do swego Syna – Króla wszechświata, Zbawiciela i Nauczyciela i to prowadziła nie tylko w sposób deklaracyjny, co mogłoby sugerować słowo „naucz”, ale bardzo rzeczywisty. Chrystus bowiem jest najdoskonalszym Nauczycielem, ponieważ przez słowa i czyny objawił nam Boga Ojca i zesłał Ducha Świętego; dlatego jest też w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania młodzieży o sens życia i tylko w Nim młodzi mogą odnaleźć odpowiedzi na wszystkie pytania egzystencjalne, które ich dręczą. Papież prosi jeszcze Panią Jasnogórską, by nauczyła młodych kochać bliźniego, żeby umieli wychodzić ku innym potrzebującym, nawet nieraz od nich uboższym i samotnym, by nieść im pociechę. Jan Paweł II, mając

świadomość, jak wielu młodych ludzi zabija dzieci poczęte, prosi też Matkę życia, aby nauczyła ich służyć życiu od jego poczęcia, aż po naturalną śmierć, czy to w formie prywatnej, osobistej, czy też na drodze zawodowej. Prosi więc, by ich nauczyła przyjmować życie, nigdy nie zabijając.

W następnej skierowanej do Maryi prośbie, która nieco przypomina słowa, jakie Jan Paweł II wypowiedział podczas inauguracji swego pontyfikatu, prosi, by nasze serca, domy i kraje były zawsze otwarte dla ubogich, o których Jezus powiedział, że kto ich przyjmuje, Jego samego przyjmuje, a więc prosi o przyjmowanie zwłaszcza dzieci, starców, chorych i cudzoziemców. Prosi równocześnie, by Maryja wyzwoliła młodych z lęku przed okazywaniem pomocy potrzebującym. Prosi, by wszyscy śmiało otwierali drzwi Zbawicielowi świata i człowieka, podobnie jak Maryja poprzez swoje *fiat* otworzyła drzwi świata odwiecznemu Słowu. Dalej papież mówi o tym, co również dla młodzieży jest szczególnie istotne, tj. o sprawie miłości, którą winni przeżywać w sposób czysty. Wielką rolę może tutaj spełnić Maryja, która przywraca tajemnicę życia i temu wszystkiemu, co je rodzi i co nadaje mu sens.

W obiegowym języku mówi się, że dzisiejsze życie nam zupełnie spowszedniało i że dopiero Maryja przywraca jego tajemnicę, głębię oraz powagę. Że przywraca też tajemnicę miłości, czyli niejako ją reinterpreteruje i przekierowuje na tory czystości. Przykład czystości samej Maryi – Jej Niepokalanego Poczęcia, Jej dziewictwa i świętości – sprawia, że czystość staje się odpowiedzią na tajemnicę błogosławieństwa: „Błogosławieni czystego serca. Bo oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Zaś jej przeciwieństwo, czyli nieczystość, wydaje się największym skażeniem człowieka, dlatego że często staje się źródłem nienawiści, zabójstw i wojen.

Jan Paweł II niejednokrotnie starał się uświadamiać młodzieży jej wielką odpowiedzialność za przyszłość ludzkości. Także i w tej modlitwie wyraża pragnienie, by młodzi ludzie u progu trzeciego tysiąclecia poczuli się odpowiedzialni nie tylko za własną przyszłość, ale również za przyszłość Kościoła i całego świata. Takie poczucie odpowiedzialności winno – według niego – polegać na tym, że będą starali się przekazywać swoim dzieciom wiarę w Boga wraz z pewnością, że tylko w Bogu życie znajduje sens zaspakajający ludzką naturę. Następnie papież kolejny raz zwraca się do Maryi, używając słowa „naucz”. Prosi Ją bowiem, by nauczyła młodych, że powinni już teraz zaznaczać swą obecność w Kościele i w życiu społecznym, przyjmując odpowiedzialność za losy świata, przede wszystkim za losy swych ziemskich ojczyzn, a więc odpowiedzialność za sprawy ziemskie. Tytułując Maryję „Matką Mądrości”, papież prosi jeszcze, by nauczyła młodych tworzenia takiej kultury i cywilizacji, która będzie opierała się na prawie Bożym i dzięki temu dobrze służyła człowiekowi. Z rzeczy ziemskich prosi ponadto, by w świecie tak skłóconym i poranionym uczyła młodych ducha pojednania i przebaczenia. Prosi wreszcie, by sprawiła, aby młodzi w obliczu trudnych wyzwań i niełatwych zadań nie salwowali się ucieczką, ale mieli odwagę stawiać im

czoła. Papież jest bowiem przekonany, że jednym z takich wielkich, współczesnych wyzwań jest pełna ewangelizacja, której tak bardzo potrzebuje dzisiejsza rzeczywistość. Co prawda każdy z młodych pragnie być na swój sposób misjonarzem tego dzieła, ale uświęcać i przemieniać świat trzeba wspólnie z Chrystusem, a nie tylko na swój własny sposób. Jan Paweł II kończy więc swą modlitwę do Maryi prośbą, którą teologowie określają jako hodegetrię, czyli wskazywanie drogi, którą wyraża, używając ostatnich słów modlitwy *Pod Twoją obronę*: „Do Syna swego nas prowadź, z Nim nas pojednaj, Jemu nas polecaj, Jemu nas oddawaj”.

7. Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo

Modlitwę wstawienniczą w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze w 1997 roku¹⁶ Jan Paweł II rozpoczyna od słów staropolskiej pieśni „Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo”. Mówi o tej pieśni, że tak naprawdę jest ona orędziem, że „jest wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim Credo, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania”. Podkreśla też, że tę średniowieczną pieśń przenikają główne prawdy wiary i zasady moralności. Nie jest więc tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia¹⁷. Po tym wstępie papież zwraca się do Maryi niejako własnym Jej imieniem: „Jasnogórska Matko i Królowo”. Oświadcza następnie, że przybywa do Niej w pielgrzymce wiary, w pielgrzymce dziękczynnej, aby podziękować za Jej nieustanną opiekę nad całym Kościołem i nad nim samym, zwłaszcza w ciągu pięćdziesięciu lat kapłaństwa oraz podczas jego posługi na Stolicy Piotrowej. Oświadcza dalej, że staje z pełną ufnością wiarą na tym świętym wzgórzu, tak bliskim jego sercu, by raz jeszcze zawołać: „Matko Boga i nasza, dziękuję Ci, żeś jest Gwiazdą Przewodnią w budowaniu lepszej przyszłości dla świata, żeś jest Patronką w budowaniu ogólnoludzkiej cywilizacji miłości”. Po wyrażeniu wdzięczności za ten patronat, papież zwraca się do Maryi z prośbą, aby otoczyła swą macierzyńską opieką przedsięwzięcia, jakie wówczas podejmował Kościół powszechny, a mianowicie przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu dwutysiąclecia chrześcijaństwa. Wielkim bowiem pragnieniem Jana Pawła II i Kościoła było, by wszystkie narody świata rozpoczęły nowe milenium z Chrystusem – Królem wieków. Było to tak wielkie pragnienie, że właściwie bez pomocy Maryi nie byłoby możliwe do spełnienia.

16 Por. Jan Paweł II, *Modlitwa w sanktuarium Pani Jasnogórskiej*, 4.06.1997.

17 Por. Jan Paweł II, *Przemówienie „Bogurodzica” – Orędzie wiary i godności człowieka*, Gniezno, 3.06.1979, [w:] *Jan Paweł II na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1979, s. 57.

Zamierzając więc przedstawić Matce Bożej sprawy Kościoła na świecie, Jan Paweł II rozpoczyna drugą część modlitwy od wezwań ogólnoteologicznych: „Matko Kościoła, Dziewico Wspomożycielko”. I jako głowa Kościoła staje przed Nią w pokorze, mówiąc, że przynosi Jej cały Kościół rozsiany po wszystkich kontynentach i zakorzeniony we wszystkich narodach, które uwierzyły w Jezusa Chrystusa, bowiem przekonały się, że On jest ich znakiem przewodnim w wędrówce przez dzieje. Samego słowa „przynoszę” używa papież w tej modlitwie jeszcze dwukrotnie: pierwszy raz w modlitwie wstawienniczej, gdy mówi, że przynosi Maryi Matce całą ludzkość, także tych, którzy jeszcze nie znaleźli drogi do Chrystusa, ale jej szukają. W związku z tym prosi Maryję, aby szczególnie dla nich stała się Przewodniczką do Niego, a nawet więcej, by im pomogła otworzyć się na przychodzącego Boga. Natomiast za drugim razem Ojciec święty „przynosi [Jej] na modlitwie” wszystkich, aby zawierzyć Jej macierzyńskiej trosce wszystkie rodziny narodów, wyrażając w ten sposób swe zatroskanie o te narody potraktowane jak jedna rodzina i ukazując, z jaką miłością do nich się odnosi.

Następnie Matkę Kościoła jako „Matkę wiary Kościoła” uprasza o cenny dar wiary dla wszystkich, podobnie jak wymadlała go w wieczerniku jerozolimskim; prosi zwłaszcza, by była z nami w wieczerniku Kościoła przy końcu drugiego tysiąclecia wiary. Ale ponieważ wiara jest darem Bożym, to papież prosi, by Maryja wypraszała przede wszystkim łaskę otwarcia się na Dar Ducha Świętego (rok 1997 był rokiem Ducha Świętego). W tych jego słowach przejawia się – jak widać – ogromna ufność w skuteczność modlitw zanoszonych do Maryi w Jej sanktuarium jasnogórskim.

Po przedstawieniu próśb w intencji całego Kościoła powszechnego i całej ludzkości oraz poszczególnych narodów, papież przechodzi do modlitwy za naszą Ojczyznę. Zwracając się do Maryi tytułem „Oblubienico Ducha Świętego”, dziękuje najpierw „za wszelkie dobro, jakie stało się udziałem mojego narodu w latach solidarnościowych przemian”. Potem wspomina zasadnicze przesłania swych wcześniejszych pielgrzymek do Ojczyzny. Z pierwszej wymienia błaganie „o wylanie Ducha Świętego, którego Ty jesteś Oblubienicą”, wołając: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi” (4.06.1979 r.). Z następnej – Tablice Dekalogu (1–9.06.1991 r.), dalej spotkanie z młodymi całego świata (10–15.08.1991 r.). Podkreśla, że zawsze przybywał do Ojczyzny z potrzeby serca, niosąc ze sobą to, co najważniejsze, a więc orędzie wiary, nadziei i miłości, czyli orędzie religijne, a nie polityczne.

Jak już wspomniano, rok 1997 był obchodzony w Kościele powszechnym jako Rok Ducha Świętego, jako pierwszy rok przygotowania do jubileuszu dwutysiąclecia chrześcijaństwa, zaś w Polsce jako zarazem jubileusz męczeństwa św. Wojciecha, który położył podwaliny pod nasz Kościół i pod naszą państwowość. Dlatego też Jan Paweł II przywołuje ten fakt, podkreślając, że „dzieje naszej Ojczyzny nad Wisłą naznaczone są świadectwem wiary św. Wojciecha, jak i wielu innych polskich świętych oraz kandydatów na ołtarze, a także wysiłkiem pokoleń, które umacniały Polskę wierną

Chrystusowi”. Przypomina o dziesięciowiekowej wierności narodu ochrzczonego Maryi i „Jej Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego pasterzom”. Dalej mówi, że tym razem przychodzi do Pani Jasnogórskiej z niejako podwójnym zamiarem, a więc aby zachęcić swych braci i siostry do wytrwania przy Chrystusie i Jego Kościele, a obok tego, by zachęcić ich „do mądrego zagospodarowania odzyskanej wolności, w duchu tego, co najpiękniejsze w naszej chrześcijańskiej tradycji”.

Zwracając się do Maryi tytułem „Królowo Polski”, z wdzięcznością wspomina Jej macierzyńską opiekę nad naszą Ojczyzną, zawiera Jej sprawy świeckie, a więc „dokonujące się przemiany społeczne, ekonomiczne i polityczne”, aby działały się po Bożemu, z zachowaniem zasad sprawiedliwości i miłości. A będzie to dokonywać się wówczas, gdy pragnienie dobra wspólnego przewycięży egoizm i podziały. Prosi, by spełniający posługę władzy, wzorem Maryi, pokornej Służebnicy Pana, uczyli się służyć i rozpoznawać potrzeby rodaków, jak to uczyniła Maryja w Kanie Galilejskiej. A wszystko po to, by „Polska mogła stać się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju”, a więc, by nastąpiła sprawiedliwość społeczna i „było w niej [tj. w Polsce] wielbione imię Twojego Syna”, czyli aby Ojczyzna trwała w wierze w Chrystusa.

Trzeba zwrócić uwagę, że Jan Paweł II stosuje w tej modlitwie zarówno imiona teologiczne Maryi, jak i imiona nadawane Jej przez wiernych. I tak wzywa Maryję tytułem „Wierna Córo Ojca Przedwiecznego, Świątynio Miłości ogarniającej niebo i ziemię” i jako tej „Wiernej Córce” zawiera „całą posługę Kościoła w świecie, który tak bardzo potrzebuje miłości”. Do Niej zwraca się też z prośbą, by wyprosiła nam taką moc działania w miłości, abyśmy stali się budowniczymi solidarnego świata, w którym nie będzie już miejsca na wojnę, ale zapanuje pokój, a cywilizację śmierci zastąpi umiłowanie życia. Jan Paweł II prosi o to wszystko Maryję, ponieważ jest Ona Bogarodzicą, Matką Jednorodzonego Syna, który zostawił nam przykazanie miłości. Ojciec Święty wzywa także Maryję Jej podstawowym tytułem dogmatycznym: „Bogarodzico, Matko Jednorodzonego Syna, który dał nam nowe przykazanie miłości jako zasadę życia”. I prosi Ją jako Matkę tego Prawodawcy miłości, by uprosiła nam, „abyśmy stali się budowniczymi solidarnego świata, w którym wojnę zwycięży pokój, a cywilizację śmierci zastąpi umiłowanie życia”. Papież wzywa jeszcze Maryję tytułem „Oblubienico Ducha Świętego”, przypominając niejako swoje błaganie (2.06.1979 r.) o to, by Duch Święty zstąpił na naszą ziemię.

Papież modli się dalej o obfite owoce Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbywał się wówczas we Wrocławiu. Prosi, by Kongres ten stał się dla wszystkich narodów początkiem cudu przemiany w duchu tej wolności (wolność była przewodnim motywem Kongresu), którą przynosi Ewangelia. Prosząc zaś o spełnienie się tak trudnej sprawy, używa słowa „cud”, ponieważ chodzi mu o cud przemiany „w duchu wolności, którą przynosi Ewangelia”, a więc błaga o to, by człowiek wyzwalał się z niewoli grzechu i osiągał stan wolności dziecka Bożego, o jakiej mówi Ewangelia.

Wyraża też wielkie pragnienie, by ludzkość stanęła „mocno przy Bogu, do którego należy świat cały”.

W modlitwie papieskiej nie mogło też zabraknąć wezwania o jedność Kościoła. Kierując tę modlitwę do Pani Jasnogórskiej wezwaniem: „Matko Jedności i Pokoju”, prosi, by wciąż umacniała „wspólnoty w Kościele Twojego Syna”, by ożywiała „wysiłki ekumeniczne tak, aby wszyscy chrześcijanie, mocą Ducha Świętego, stali się jedną rodziną siostr i braci Jezusa Chrystusa, Jedynego Zbawiciela świata, wczoraj, dziś i na wieki”.

Jeszcze raz zwracając się tytułem „Bogarodzico Dziewico”, czyli pierwszymi słowami najstarszej polskiej pieśni maryjnej, prosi, by tak, jak wspierała nas dotychczas, tak też pomogła „nam wkroczyć w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa przez święte drzwi wiary, nadziei i miłości”. Posługując się słowami modlitwy *Pod Twoją obronę*, „O łaskawa, o liściowa, o słodka Panno Maryjo”, prosi jeszcze, by przyjęła naszą ufność, umocniła „ją w naszych sercach i złożyła przed obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedynego”. Modlitwę wstawienniczą Jan Paweł II kończy odmawiając całą modlitwę: *Bogurodzica Dziewica...*

8. U stóp naszej Bolesnej Matki

W czasie pielgrzymki do Polski w 1999 roku Jan Paweł II poświęcił nowy kościół – sanktuarium maryjne w Licheniu¹⁸. Wygłosił wówczas przemówienie, w którym pozdrawia Maryję słowami św. Elżbiety: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45), wyrażając w ten sposób ważną myśl teologiczną na temat istoty sanktuariów maryjnych. Chodziło mu mianowicie o to, że „każde sanktuarium jest w jakimś sensie (zarazem) domem Elżbiety, który nawiedza Matka Syna Bożego, ażeby być blisko swego umiłowanego ludu”. Tak też i to sanktuarium jest – dla papieża – miejscem, które „Maryja bardzo umiłowiała”.

Następnie wyraża wdzięczność Opatrzności Bożej za to, że było mu dane w czasie pielgrzymowania po Polsce poświęcić nową świątynię ku czci Bożej Rodzicielki. Ta ogromna budowla jest wyrazem miłości do Maryi i Jej Syna tych wszystkich, którzy przyczynili się do jej powstania. Dalszą część, a właściwie całe niemal przemówienie, a także modlitwę w nim zawartą, papież opiera na słowach: „Błogosławiona, która uwierzyła”. Bowiem Maryja uwierzyła, że spełni się to, co zostało Jej powiedziane od Pana. Bo „Jako Dziewica zawierzyła Bogu, że pocznie i porodzi Syna, Syna Bożego”. Na tym polegała wielkość i doskonałość Jej wiary, że będąc dziewicą, uwierzyła w tak niezwykłą obietnicę, iż zostanie Matką Syna Bożego. Dlatego można dostrzec podobieństwo aktu wiary Maryi do wiary Abrahama, który u zarania Starego Przymierza także

18 Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie poświęcenia nowego kościoła w Licheniu*, 7.06.1999, [w:] *Jan Paweł II. Polska 1999 r.*, Marki 1999, s. 41–43.

uwierzył w obietnice Boże. W obliczu tej wielkiej wiary Maryi, Elżbieta – dzięki światłu udzielonemu z wysoka – wypowiada słowa podziwu wobec wielkości swej młodszej krewnej i pełni Jej łaski. Wyraża przy tym przekonanie, że dzięki temu zawierzeniu Słowu Boga zyskała Ona błogosławieństwo wynoszące Ją ponad inne niewiasty. Dlatego: „Błogosławiona, która uwierzyła”. „Pełen zachwytu okrzyk Elżbiety – jak powiada papież – jest dla nas wezwaniem, abyśmy umieli docenić to wszystko [i tym się podobnie jak Elżbieta radować], co obecność Maryi wnosi w życie każdego wierzącego”.

Podzieliwszy się tak głęboką refleksją na temat wiary Maryi, Jan Paweł II zachęca zebranych w licheńskim sanktuarium, u stóp bolesnej naszej Matki, do modlitwy o umocnienie naszej wiary, kreśląc przy tym taki Jej obraz, jaki każdy winien posiadać. Podkreśla nawet, że warto się starać o jak najdoskonalszą wiarę, gdyż za taką wiarę Bóg udziela swego błogosławieństwa, podobnie jak swym błogosławieństwem wynagrodził wiarę Maryi. Jan Paweł II prosi więc Maryję o wstawiennictwo u Jej Syna, by pomógł osiągnąć tak mocną wiarę, która zasłuży na błogosławieństwo Boże; prosi też, aby Jego Matka wypraszała wszystkim wiarę żywą, która jak ziarno gorczyczne staje się z czasem drzewem życia Bożego. Dalej prosi o wiarę codziennie karmiącą się modlitwą, umacniającą się sakramentami i czerpiącą z bogactwa Ewangelii Chrystusowej. Wiarę nie chwiejną, ale nieustraszoną, mocną, która nie lęka się żadnych trudności ani cierpień czy niepowodzeń, gdyż opiera się na przekonaniu, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Następnie prosi jeszcze o wiarę dojrzałą, która potrafi współdziałać z Kościołem świętym w autentycznym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła.

Ojciec święty wyraża też wdzięczność Maryi za to, że nieustannie i niezawodnie kieruje nas ku Chrystusowi. A następnie prosi, by czuwała nad nami jako Matka Syna Bożego, by „czuwała nad naszą niewzruszoną wiernością Bogu, krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi świętemu, tak jak to czyniła od zarania naszych dziejów”. I woła: „Maryjo! Broń tego narodu, który od tysiąca lat idzie drogami Ewangelii. Spraw, abyśmy żyli, wzrastali i wytrwali w wierze do końca”. Swą modlitwę kończy, oddając Jej cześć i ukazując zarazem Jej odniesienie do poszczególnych Osób Boskich, co teologowie nazywają zwykle mariologią w kontekście. Mówi dosłownie: „Bądź pozdrowiona, Córko Boga Ojca, (...) Matko Syna Bożego, (...) Oblubienico Ducha Świętego, (...) Przybytku Trójcy Przenajświętszej”.

9. Panno chwalebna i błogosławiona

W Wadowicach, 16 czerwca 1999 roku, na spotkaniu z wiernymi Jan Paweł II odmówił modlitwę *Pod Twoją obronę*, w którą wplata również ważne dla ludu Bożego intencje¹⁹. I tak mówi, że uciekając się „pod Twoją obronę” „zawieramy dzieje tego miasta, Kościoła krakowskiego i całej Ojczyzny. Twojej matczynej miłości oddajemy los każdego z nas z osobna, naszych rodzin i całego społeczeństwa”. Po słowach „naszymi prośbami racz nie gardzić...” Ojciec święty zwraca się jeszcze do Maryi, „aby wypraszała nam łaskę wiary, nadziei i miłości, abyśmy na Twój wzór i pod Twoim przewodnictwem nieśli w nowe tysiąclecie świadectwo miłości Ojca, odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania Syna oraz uświęcającego działania Ducha Świętego”. Papież prosi więc, by naród w następnym tysiącleciu pozostawał wciąż wierny Bogu, jaśniał wiarą w Boga w Trójcy Jedynego. Kończy tę modlitwę błaganiem: „Bądź z nami nieustannie »Panno chwalebna i błogosławiona«”.

10. Z dawna Polski Tyś Królową

Przebywając w sanktuarium na Jasnej Górze w roku 1999, Jan Paweł II wygłosił przemówienie²⁰, w którym pozdrawia zebranych pielgrzymów i następnie wplata modlitwę do Królowej Polski, będącą zarazem aktem zawierzenia. Papież rozpoczyna i kończy to przemówienie słowami pieśni: „Z dawna Polski Tyś Królową! Ty za nami przemów słowo, Maryjo!”. We wstępnych słowach papież oświadcza, że jasnogórskiego sanktuarium nie mogło zabraknąć na szlaku jego pielgrzymki do Ojczyzny, gdyż jest to miejsce niezwykle mu drogie, jak zresztą wszystkim zgromadzonym. Posługuje się przy tym słowami, których użył już wcześniej, tj. w przemówieniu na Jasnej Górze w 1979 roku:²¹ „Przyzwyczailli się Polacy (...) Przyzwyczailli się ich Pobratymcy (...) Przyzwyczailem się (...) przyzwyczailliśmy się (...) przybywać na Jasną Górę i przynosić Matce Syna Bożego i naszej Matce sprawy osobiste, rodzinne i narodowe, jak to czynili przodkowie przez całe stulecia. (...) Przyzwyczailliśmy się mówić o tym wszystkim Tej, która w szczególny sposób jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, w tajemnicy każdego człowieka”, w tajemnicy naszego narodu. I dalej, jako teologiczne uzasadnienie, podaje fakt, że Maryja jest Matką Zbawiciela, że jest także Matką całego Ludu Bożego i przez to towarzyszy mu na drogach wiary, w związku z czym jest bliska co-

19 Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w Wadowicach*, 16.06.1999 r., [w:] *Jan Paweł II. Polska 1999 r...*, s. 248.

20 Por. Jan Paweł II, *Pozdrowienie pielgrzymów w sanktuarium na Jasnej Górze*, 17.06.1999, s. 257–259.

21 Por. Jan Paweł II, *Homilia na Jasnej Górze*, 4.06.1979 r., [w:] *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s. 65–66.

dziennemu życiu. „Ona – jak podkreśla Jan Paweł II – jest także Matką naszego narodu, który od wieków Ją czci jako swoją Królową”, bowiem doświadczając przez całe wieki Jej wstawiennictwa, uznał Ją za swoją Królową. Toteż Ojciec Święty wyraża radość, że może „spojrzeć w jasnogórskie oblicze naszej Matki” z bliska. Bo – jak uczy Sobór (KK 63) – Ona przez swoją „wiarę, miłość i doskonałe zjednoczenie z Chrystusem, stała się dla nas żywym wzorcem świętości i miłości Kościoła”.

Po pozdrowieniu obecnych papież oznajmił, że przybył na Jasną Górę, by podziękować Matce Chrystusa za opiekę w dniach pasterskiej posługi Kościołowi i Ojczyźnie. Przez cały czas trwania pielgrzymki była Ona przy nim obecna, wypraszała u swego Syna duchowe dary, aby „nas uzdalniać do spełniania tego, co Chrystus nam mówi (J 2,5)”. Dziękuje Jej zatem za każde dobro duchowe i materialne, jakie dokonuje się na polskiej ziemi. Następnie papież dokonuje zawierzenia macierzyńskiej opiece Pani Jasnogórskiej siebie samego, Kościół, wszystkich bez wyjątku rodaków, każde polskie serce, każdy dom i każdą rodzinę, gdyż wszyscy jesteśmy Jej dziećmi.

Następnie wyraża życzenie, by Maryja zechciała być naszą przewodniczką, a zarażem, by wszyscy zechcieli Ją przyjąć za wzorzec i przewodniczkę w naszej codziennej, szarej pracy. Oby nas obdarowywała najcenniejszymi darami, tj. by pomagała „wzrastać w miłości Boga i miłości ludzi, budować wspólne dobro Ojczyzny, wprowadzać i umacniać sprawiedliwy pokój w naszych sercach i środowiskach”. W przedostatnim fragmencie modlitwy papież koncentruje się już całkowicie na błaganiach za Ojczyznę: „Proszę Cię, Pani Jasnogórska, Matko i Królowo Polski, abyś mój naród ogarnęła Twoim macierzyńskim sercem. Dodawaj mu odwagi i siły ducha, aby mógł sprostać wielkiej odpowiedzialności, jaka przed nim stoi. Niech z wiarą, nadzieją i jeszcze mocniej przyłgnie do Twojego Syna Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła zbudowanego na fundamencie apostołów”. Prosi więc o macierzyńską opiekę nad narodem polskim, przy czym wspomnienie o Sercu Maryi może sugerować, że prosi, by otoczyła go szczególną miłością, by był szczególnie drogi Jej Sercu. Prosi też dalej o odwagę i siły duchowe, które by mu pozwoliły sprostać wielkiej odpowiedzialności, jakiej wymaga przyszłość i dobro narodu. Prosi, by na przełomie tysiącleci dane mu było zachować teologiczne cnoty: wiary, nadziei i miłości, by przyłgnął do Chrystusa i Kościoła i by nie pozwolił się od niego oderwać, gdyż jest to Kościół Jezusa Chrystusa oparty na fundamencie apostołów, Kościół apostołski. W ostatnim wezwaniu Jan Paweł II zwraca się jeszcze do Matki Jasnogórskiej i prosi, by wstawiała się za nami wszystkimi, tak abyśmy mogli dawać świadectwo Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka, a więc byśmy zachowali swą wiarę nie tylko dla siebie, lecz nieśli ją także innym. Całą modlitwę papież kończy ostatecznie słowami pieśni: „Miej w opiece naród cały...”

Podsumowanie

Omówienie aktów zawierzenia św. Jana Pawła II Pani Jasnogórskiej dokonanych w czasie pielgrzymek do Polski ukazuje przede wszystkim ich głębokie treści teologiczno-patriotyczne. I choć poszczególne modlitwy dzieli długi dystans czasowy (1979–2002), to w sumie łączy je bardzo wiele: nie tylko ten sam ich autor i wciąż ta sama Adresatka – tzn. Pani Jasnogórska, Królowa Polski, „Matka mojego narodu”, „Matka mojej ziemskiej Ojczyzny”. Łączy je również ta sama głęboka teologia Wizerunku Jasnogórskiego (m.in. widzialny znak obecności Matki Chrystusa, danej nam za Matkę naszą), jak również teologia narodu rozumianego jako mająca swą podmiotowość wspólnota ludzi, pokoleń, kultury, języka oraz dziejów, czy wreszcie wielka miłość do Ojczyzny oraz z troską o przedstawiane Matce Kościoła sprawy aktualne.

Papież wyraża zwykle wdzięczność Pani Jasnogórskiej za to, że jest wciąż obecna wśród narodu polskiego, że przyczyniła się do przetrwania narodu w najtrudniejszych chwilach naszej historii, że obecnie współcierpi wraz z cierpiącymi z powodu „nieszczęsnego stanu wojennego”, tj. z internowanymi czy uwięzionymi i ich rodzinami. Błaga Ją równocześnie o wolność dla narodu i jego katolicką przyszłość; upomina się wreszcie o prawa człowieka. Niezwykle istotne wydają się też akty zawierzenia, w których Jan Paweł II oddaje w opiekuńcze ręce Królowej Polski przyszłość dzieci, młodzieży, rodzin, a także sprawy i postawy społeczne, mające kluczowe znaczenie dla przyszłości (dobroć, praca, uczciwość, rzetelność, solidarność i inne), by wszystko to zabezpieczyć w Sercu Niepokalanej.

Jeśli zaś chodzi o treść tych modlitw, możemy dostrzec przede wszystkim wielki wysiłek papieża, aby budować i utrzymywać w narodzie polskim pobożność i duchowość maryjną, czyniąc tę duchowość fundamentem jego pomyślnej przyszłości. Słowem, te wszystkie modlitwy i zawierzenia okazują się wielką skarbnicą treści teologicznych i patriotycznych. Dlatego wydaje się, że warto było poddać je wnikliwszej refleksji teologicznej.

Bibliografia

Źródła

- Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* (KK), Pallottinum 2002.
Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in Misericordia”* (DiMi), Watykan 1980.
Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”* (RM), Watykan 1987.
Jan Paweł II, *List Apostolski „Rosarium Virginis Mariae”* (RVM), 16.10.2002, Kraków 2002.
Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”* (EE), 17.04.2003, Kraków 2003.
Jana Pawła II modlitwy i akty zawierzenia narodu polskiego Pani Jasnogórskiej.

- Akt oddania Matce Bożej na Jasnej Górze, 4.06.1979, [w:] *Jan Paweł II na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1979, s. 74–76.
- Przemówienie „Bogurodzica” – Orędzie wiary i godności człowieka, Gniezno, 3.06.1979, [w:] *Jan Paweł II na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1979, s. 56–59.
- Modlitwa w czasie audiencji w Watykanie w przeddzień przyjazdu do Polski, [w:] „*Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*”. *Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1983, s. 5.
- „*Bądź z nami w każdy czas!*”. *Modlitwa Jana Pawła II za Ojczyznę*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1983.
- Modlitwa na zakończenie homilii w Częstochowie w czasie obchodów Jubileuszu 600-lecia, 19.06.1983, [w:] „*Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*”. *Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1983, s. 94–95.
- Zawierzenie narodu polskiego w czasie Apelu jasnogórskiego, 19.06.1983, [w:] „*Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*”. *Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1983, s. 115–118.
- Modlitwa z rozważaniem w czasie Apelu jasnogórskiego, 12.06.1987, [w:] „*Do końca ich umiłował*”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14.06.1987 r.*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1987, s. 185–187.
- Akt zawierzenia, Jasna Góra, 15.08.1991, [w:] red. Z.S. Jabłoński, *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Symposium mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, Częstochowa – Jasna Góra 1994, s. 26–28.
- Modlitwa odmówiona na spotkaniu z wiernymi w Wadowicach, 16.06.1999, [w:] *Jan Paweł II. Polska. Homilie i przemówienia*, Marki 1999, s. 248–249.
- Jan Paweł II, *Katecheza w czasie audiencji generalnej*, 8.01.1997, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/audiences/1997/documents/hf_jp-ii_aud_08011997.html (dostęp 9.03.2022).
- Akt zawierzenia w Kalwarii Zebrzydowskiej, 19.08.2002, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/homilies/2002/documents/hf_jp-ii_hom_20020819_kalwaria.html (dostęp 9.03.2022).

Opracowania

- De Fiores S., *Consacrazione*, [w:] *Nuovo dizionario di mariologia*, red. S. de Fiores, S. Meo, Cinisele Balsamo 1985, s. 394–417.
- Frossard A., „*Nie lękajcie się!*” *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 2005.
- Kochaniewicz B., *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007.
- Siudy T., *Kontemplacja zbawczych misteriów szkołą zawierzenia Maryi*, [w:] Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Ogólnopolskie sympozjum Mariologiczno-Maryjne, red. Z.S. Jabłoński, Częstochowa 2003, s. 171–178.
- Siudy T., Św. Jana Pawła II i nasze zawierzenie Maryi, „*Veritati et Caritati*” 3 (2014), s. 199–210.
- Siudy T., *Komentarz do Aktu zawierzenia Matce Bożej w roku 2016*, „*Salvatoris Mater*” 18 (2016), s. 565–567.
- Słomkowski A., *Maryja jako Matka nowego Ludu Bożego. Geneza zagadnienia*, „*Studia Gnesnensia*” 4 (1978), s. 17–32.
- Tronina A., *Idea zawierzenia w Piśmie świętym*, [w:] *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Symposium mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński, Częstochowa – Jasna Góra 1994, s. 39–48.
- Warzeszak J., *Teologia modlitw maryjnych Piusa XII*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 3 (2020), s. 47–67.
- Warzeszak J., *Teologia modlitw maryjnych Jana Pawła II*, „*Teologia w Polsce*” 15 (2021), s. 33–79.

- Wojtkowski J., *Analiza teologiczna aktów zawierzenia Kościołów lokalnych w Polsce*, [w:] *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński, Częstochowa – Jasna Góra 1994, s. 79–90.
- Wołyniec W., *Tajemnica zawierzenia Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 7 (2005) 1, s. 316–327.
- Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6–8.12.1993 r.*, red. Z.S. Jabłoński, Częstochowa – Jasna Góra 1994.

CYTOWANIE

Józef Warzeszak, *Teologiczno-patriotyczny charakter jasnogórskich aktów zawierzenia św. Jana Pawła II*, „*Studia Paradyskie*” 32 (2022), s. 187–211. DOI: 10.18276/sp.2022.32-09.

